

Genowefa Rejman

Konstrukcja winy w projekcie kodeksu karnego

Palestra 7/7-8(67-68), 62-68

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tego nowoczesne tendencje do walki z przestępczością zakładają zastępowanie tych kar środkami bardziej wychowawczymi, np. warunkowym zawieszeniem itp.

Jak długi musi być pobyt w więzieniu, aby osiągnąć cel wychowawczy kary, trudno jest na to odpowiedzieć. W każdym razie projekt w stosunku do młodocianych wykolejonych i zdemoralizowanych uważa, że nie może on być krótszy od lat 2, a najdłuższy — do lat 5 lub do ukończenia przez młodocianego 25 lat.

Nie jest to więc kara nieoznaczona w ogóle, lecz kara z określonym minimum i maksimum, kara ramowa, której nie określa sąd ściśle, ale która wystarczy na to, aby w czasie jej odbywania młodociany nauczył się zawodu, przyzwyczał się do systematycznej pracy oraz do należytego spełniania obowiązków.

GENOWEFA REJMAN

Konstrukcja winy w projekcie kodeksu karnego

I

1. Wzorem obowiązującego kodeksu karnego projekt nie zajmuje się definicją winy i tym samym nie przyłącza się do żadnego ze znanych kierunków teoretycznych.

2. Przy określeniu form winy projekt nie operuje pojęciem przestępstwa umyślnego i nieumyślnego, lecz nawiązuje do winy. W ten sposób projekt zaznacza, że w tym wypadku nie chodzi jedynie o naturalny stosunek psychiczny sprawcy do czynu, ale również o stosunek zabarwiony ujemnie, który decyduje o winie.

3. Wydaje się, że z dyskusji na temat trafności podziału przestępstw na materialne i formalne projekt wyciągnął wniosek, iż podział ten jest nieistotny. Znajduje to wyraz przy określeniu poszczególnych form winy (patrz niżej ust. II). Projekt nie odróżnia „skutku przestępnego” od „przestępności działania”, posługując się ogólniejszym pojęciem czynu.

4. Wreszcie poszczególne odcienie stosunku psychicznego sprawcy do czynu projekt odnosi do „czynu zabronionego przez ustawę karną”, a nie do przestępstwa, wychodząc widocznie z założenia, że na przestępstwo składają się zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe, te ostatnie zaś nie mogą się odnosić do winy.

II

1. Ujęcie zamiaru bezpośredniego oraz zamiaru ewentualnego nie odbiega od dotychczasowego sformułowania (art. 14 projektu).

Nowością natomiast w stosunku do obowiązującego kodeksu jest art. 15 o następującym brzmieniu:

„Przestępstwo z winy umyślnej zachodzi również wtedy:

a) gdy skutek przestępny, ze względu na który ustawa podwyższa karalność, sprawca co najmniej powinien i mógł przewidzieć,

b) gdy skutek przestępny nastąpił na innej drodze, niż sprawca przewidywał, a odchylenie to mógł przewidzieć.”

Artykuł 15 ust. 1 jest mniej więcej odpowiednikiem art. 15 obowiązującego k.k. Różnica polega jednak na tym, że projekt kodeksową winę kombinowaną (*culpa do lo exorta*) podnosi do rangi przestępstwa umyślnego w całym tego słowa znaczeniu. W ten sposób art. 15 projektu zbliżony jest bardziej do nie określonych form zamiaru niż do winy kombinowanej.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego okresu powojennego wykazuje, że potrzeba wprowadzenia tej formy zamiaru jest oczywista. Odnosi się to zwłaszcza do projektu, który posłużył się kazuistyczną metodą przy określaniu ustawowych stanów faktycznych przestępstwa.

Ścisłe powiązanie stosunku psychicznego sprawcy ze skutkami przestępnymi które w zależności od ich ciężaru gatunkowego uzależniają karalność, jest bardzo trudne, a czasem nawet wręcz niemożliwe. Zjawisko to w zasadzie nie występuje na tle obowiązującego kodeksu karnego, który oparty jest na metodzie syntetycznej. Posłużmy się tu przykładem. Kradzież sformułowana w art. 257 k.k. obejmuje swym zakresem każdą postać zaboru cudzego mienia ruchomego. W tych warunkach różnica zachodząca pomiędzy wyobrażeniem sprawcy odnoszącym się np. do wartości przedmiotu wykonawczego kradzieży a rzeczywistym stanem faktycznym nie ma znaczenia przy określeniu form winy. Z punktu widzenia art. 257 k.k. istotne jest tylko to, że sprawca chce zabrać cudzą rzecz, dalsze zaś elementy, jako nie mające zasadniczego znaczenia dla ustawowych znamion kradzieży, bierze się pod uwagę jedynie przy wymiarze kary. Faktu, że sytuacja nie jest analogiczna w ramach ustaw wprowadzających karalność za zagarnięcie mienia społecznego, nie trzeba nawet bardziej szczegółowo uzasadniać.

Wypływa stąd wniosek, że formy winy muszą być dostosowane do konstrukcji czynów przestępnych. Im bardziej szczegółowo opisane są ustawowe stany faktyczne, tym bardziej konieczne jest wprowadzenie do prawa karnego nie określonych form zamiaru.

Z tego stanu rzeczy projekt wyciągnął odpowiednie konsekwencje. Kodeksowe formy winy już od dawna przestały być wystarczające. Praktyka sięgała więc do nie określonych form zamiaru.¹ Tym też tłumaczy się w naszej doktrynie nadmierne rozbudowanie zamiaru ewentualnego.²

¹ Orzec. S.N. z 2.XII.1949 r. (zob. tzw. Zbiór Auscalera, str. 719 i 720).

² Oto jego postacie:

- 1) zamiar ewentualny kumulatywny, występujący obok zamiaru bezpośredniego; jest to zasadnicza i podstawowa postać tego zamiaru;
- 2) zamiar ewentualny zamienny, wchodzący w miejsce zamiaru bezpośredniego; przykład: A chce wywołać uszkodzenie ciała, a godzi się na śmierć człowieka;
- 3) zamiar ewentualny zamienny w formie alternatywnej, polegający na tym, że w miejsce upragnionego skutku A wchodzi zamiar ewentualny dopuszczający różne możliwości w zakresie sprowadzenia skutków (zob. W. Wolter: Prawo karne — Zarys wykładu systematycznego, Warszawa 1947, str. 159);
- 4) zamiar ewentualny ogólny (*dolus eventualis generalis*). Koncepcja ta, reprezentowana w doktrynie m. in. przez S. Śliwińskiego, przedstawia się jako mało zarysowane i sprecyzowane wyobrażenie skutku (np. sprawca rzuca w kogoś ciężkim kamieniem i jest mu wszystko jedno, czy ofiarę uszkodzi lekko, ciężko, bardzo ciężko, czy nawet ją zabije, bo odpowiada według najsurowszego przepisu). Zob. S. Śliwiń-

Nie negując więc słuszności wprowadzenia przez projekt nieokreślonego zamiaru, należy zastanowić się, czy nie został mu nadany zbyt szeroki zasięg przez włączenie w jego sferę także skutku wynikłego z niedbalstwa.³

2. O faktycznym zasięgu reguły wynikającej z art. 15 ust. 1 projektu decyduje liczba przestępstw wprowadzających wyższą karalność — w zależności od następstw czynu. Analiza części szczególnej projektu wykazuje, że tego rodzaju stany faktyczne występują sporadycznie. Kwalifikowanych stanów faktycznych — ze względu na skutek — projekt wprowadza niewiele. Ostatecznie więc projekt okazuje się kazuistyczny pod względem wyodrębnienia czynów przestępnych ze względu na sposób działania, okoliczności czynu itd. Dopiero od tak pomyślanych czynów przestępnych wprowadza szereg uprzywilejowanych przestępstw.

Należy więc stwierdzić, że jeżeli omawiany przepis miałby zastosowanie jedynie do kwalifikowanych stanów faktycznych ze względu na skutek, to tylko w nielicznych wypadkach rozszerzałby granice umyślności. Powstaje jednak pytanie, czy praktyka nie przerzuci tej formy zamiaru na takie stany faktyczne, które aczkolwiek nie zostały ujęte jako przestępstwo typu zasadniczego i kwalifikowanego, wyodrębniają jednak osobne dyspozycje ze względu na rozmiar skutku. Typowym przykładem takiej konstrukcji czynu są przestępstwa przeciwko zdrowiu człowieka (uszkodzenia ciała). Wprowadzając projekt upraszcza to zagadnienie, wprowadzając zamiast znanej kodeksowi trzystopniowej drabinki (art. 235, 236 i 237 k.k.) jedynie dwustopniowe uszkodzenia ciała (tzw. bardzo ciężkie uszkodzenie ciała — art. 192 i ciężkie uszkodzenie ciała — art. 194 projektu), jednakże mimo to nie rozwiązuje problemu winy w stosunku do tych przestępstw. Powstaje więc w dalszym ciągu problem, jak ocenić sytuację wtedy, gdy sprawca chce spowodować tylko uszkodzenie ciała lżejszego stopnia (art. 198), faktycznie zaś wywoła skutki cięższe (art. 192). Czy w tych warunkach można czyn sprawcy zakwalifikować z surowszego przepisu, czy też nie? A jeżeli sprawca, chcąc zadać jedynie uszkodzenie ciała, spowoduje w rzeczywistości śmierć, którą mógł i powinien przewidzieć — to czy istnieje możliwość przypisania mu, w ramach tej konstrukcji winy, odpowiedzialności karnej za umyślne zabójstwo? Pytanie to narzuca się w związku z tym, że projekt nie wprowadza odpowiednika art. 230 § 2 k.k. Zaznaczyć należy,

ski: Prawo karne materialne, Warszawa 1946, str. 237 i 238. W. Wolter w taki właśnie sposób precyzuje zamiar ogólny (zob.: Czynniki psychiczne w istocie przestępstwa, Kraków 1924, str. 83);

5) zamiar ewentualny nieokreślony (*dolus eventualis indeterminatus*). Jest to koncepcja Papierkowskiego (OSP i KA nr 10/1958, poz. 248). Zakres tak pomyślanego zamiaru ewentualnego ilustruje następujący przykład: A, bawiący się dynamitem, widzi w oddali stojącego żołnierza. Zdaje sobie sprawę z tego (oczywiście w rozumieniu autora przykładu), że gdy wybuchnie dynamit, może to spowodować ciężkie uszkodzenie ciała lub nawet śmierć strażnika stojącego i pełniącego służbę. Sprawca, jeśli sam pozostanie przy życiu, odpowiada za najcięższy skutek.

³ Spór na temat zakresu *dolus* toczy się w doktrynie od dawna. W roku 1868 Budziński pisał: „Dotąd zdania są podzielone co do granicy pomiędzy *dolus* i *culpa*, a w szczególności, do której z tych formy winy odnieść lekkomyślność. Jedni uważają, że do przyjęcia *dolus* dostateczne jest stwierdzenie przewidywania skutków, drudzy dopuszczają *dolus* tylko w tym przypadku, gdy skutek był zamierzony (Budziński: Wykład porównawczy prawa karnego, Warszawa 1868, str. 146).

W nowszej doktrynie za uznaniem w całości czynu przestępnego w granicach umyślności (w wypadku gdy skutek nie był objęty zamiarem) wypowiada się Durmanow (Stadija sowierszenija priestuplenija, Moskwa 1958, str. 121 i 122). W polskiej doktrynie jest tego zdania Kubic (zob.: Bójka i pobicie, 1962, str. 21). Jednakże pogląd ten jest w doktrynie krytykowany dlatego, że takie usytuowanie winy umyślnej prowadzi do zatarcia różnicy pomiędzy umyślnością a nieumyślnością.

że konstrukcja zamiaru ogólnego wkradła się do powojennego orzecznictwa właśnie na tle uszkodzeń ciała.

3. Osobny problem to art. 15 ust. 2, który wprowadza pojęcie przyczynowości do konstrukcji winy. Jak już wyżej zaznaczono, w myśl tego przepisu wina umyślna ma miejsce wówczas, gdy skutek przestępny nastąpił w inny sposób, niż sprawca przewidywał, a odchylenie to mógł przewidzieć.

Jeżeli autorzy projektu mieli w tym wypadku na uwadze takie sytuacje, w których skutek objęty zamiarem sprawcy nastąpił nie tyle w wyniku jego działania, ile w wyniku przyłączenia się innej okoliczności, której sprawca nie przewidział — to przepis ten nie budzi wątpliwości. Przykład: A chce zabić B i w tym celu uderza go, powodując uszkodzenie ciała, B faktycznie ginie w wypadku samochodowym. Ponieważ sprawca nie mógł objąć tej okoliczności swą świadomością, przeto nie będzie odpowiadać za usiłowanie zabójstwa, aczkolwiek skutek, jaki nastąpił, odpowiada jego zamiarowi.

Do tej grupy wypadków można zaliczyć również takie sytuacje, które polegają na przedsięwzięciu przez sprawcę dwóch czynności umyślnych, z których pierwsza nie prowadzi do wywołania skutku objętego zamiarem (z czego sprawca nie zdaje sobie sprawy), natomiast skutek ten wywołuje druga czynność, wykonana w zupełnie innym celu. Przykład: A, myśląc, że pokrzywdzony już nie żyje w wyniku zadanego mu uszkodzenia w celu spowodowania śmierci, chce zatrzeć ślady przestępstwa i w tym celu wrzuca go do wody. Sekcja zwłok wykazuje potem, że śmierć nastąpiła faktycznie w wyniku utonięcia.⁴

Przez wprowadzenie reguły wyrażonej w art. 15 ust. 2 projekt w sposób niedwuznaczny stwierdza, że w omawianym wypadku zachodzi jedno przestępstwo odpowiadające zamiarowi sprawcy, a nie zbieg przestępstwa usiłowanego z nieumyślnie wywołanym skutkiem, jak to proponowali niektórzy teoretycy.

Jednakże, jeśli się spojrzy na tę regułę łącznie z treścią art. 15 ust. 1, to narzuca się samo przez się następujące pytanie: czy projekt nie przedłuża umyślności za pośrednictwem związku przyczynowego przekraczającego granice zamiaru? Czy reguła wyrażona w art. 15 ust. 2 nie może mieć zastosowania także wówczas, gdy występują dwie czynności, z których druga faktycznie sprowadza skutek przekraczający granice zamiaru towarzyszącego czynności pierwszej? Przykład: A, chcąc wyłudzić pieniądze od rodziców dziecka, uprowadza je, knebluje mu usta i pozostawia w odludnym miejscu, telefonując zarazem do rodziców dziecka i żądając okupu. Gdy wraca na miejsce, gdzie pozostawił ofiarę, wydaje mu się, że dziecko nie żyje, wobec czego, chcąc zatrzeć ślady zbrodni, wrzuca dziecko do rzeki. Sekcja zwłok wykazuje, że poniosło ono śmierć w wyniku utonięcia, a nie uduszenia.

W omawianej sytuacji sprawa przedstawia się nieco inaczej od sprawy poprzednio analizowanej. Zamiar towarzyszący pierwszej czynności nie miał na celu spowodowania śmierci dziecka; śmierć jego nastąpiła dopiero w wyniku przedsięwzięcia drugiej czynności, która miała na celu zatarcie śladów przestępstwa. Pytanie sprowadza się więc do tego, czy w myśl założeń projektu sprawca odpowiada za przestępstwo umyślne także wówczas, gdy mógł on co najmniej przewidzieć przebieg przyczynowości przekraczający ramy jego zamiaru. Przenosząc to pytanie na rozpatrywany przykład, chodzi o udzielenie odpowiedzi, czy sprawca

⁴ Problemy te omawia szczegółowo W. Wolter w pracy pt.: Czynniki psychiczne w istocie przestępstwa, Kraków 1924, str. 78.

odpowiada za umyślne zabójstwo, jeżeli co najmniej mógł i powinien przewidzieć, że dziecko w chwili wrzucenia go do wody jeszcze żyje i że dopiero to wrzucenie może spowodować śmierć?

W razie przyjęcia tej drugiej koncepcji, zakres przestępstwa umyślnego rozszerzyłyby się bardzo wydatnie, miałyby bowiem zastosowanie do wszystkich przestępstw skutkowych, a nie tylko do przestępstw kwalifikowanych przez następstwo.

III

1. W związku z art. 15 wyłania się jeszcze jeden bardzo trudny problem dotyczący stosunku tego przepisu do tzw. przestępstw zjawiskowych (usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo). Z wypowiedzi członków Komisji Kodyfikacyjnej wynika, że strona podmiotowa tych przestępstw została sprowadzona do zamiaru bezpośredniego, a w wypadku usiłowania — do zamiaru bezpośredniego ograniczonego celem popełnienia czynu zabronionego przez ustawę karną.³

Jeżeli jednak spojrzy się na to twierdzenie z punktu widzenia art. 15 projektu, to sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Przykład: Sprawca chce dokonać czynu zabronionego przez ustawę karną (art. 28 projektu) a polegającego na spędzeniu płodu. Nie mając do tego żadnych uprawnień (art. 205), wywołuje niebezpieczeństwo spowodowania śmierci kobiety poddanej zabiegowi znacznie większe od tego, które towarzyszy normalnie takiemu zabiegowi. Niebezpieczeństwo to zostało jednak w naszym przykładzie odwrócone dzięki włączeniu się interwencji lekarza. Czy w tych warunkach sprawca odpowiada jedynie za formalne przekroczenie art. 205 projektu, czy też może tu mieć zastosowanie do niego art. 28 (usiłowanie nieumyślnego spowodowania śmierci kobiety)? Śmierć, co do której istniało niebezpieczeństwo jej wywołania, jest okolicznością kwalifikującą odpowiedzialność karną, nie była ona jednak objęta ani zamiarem bezpośrednim, ani ewentualnym.

Moim zdaniem projekt nie stawia przeszkód do przyjęcia tego rodzaju konstrukcji. Sprawca bowiem chciał wykonać czynność zabronioną przez ustawę karną (spędzić płód kobiety), działał zaś w okolicznościach mogących spowodować śmierć kobiety. Okoliczności te, choć nie były one objęte zamiarem bezpośrednim, mieszczą się jednak w granicach umyślności w rozumieniu art. 15 projektu.

Wydaje się, że projekt powinien jasno postawić te sprawy, tak żeby sądy nie znalazły się w takiej sytuacji, jaką stworzyła dla nich ustawa styczniowa. Ustawa ta uzależnia karalność czynu od rozmiarów szkody w mieniu społecznym wynikłej z przestępstwa. Sąd Najwyższy wyłączył w tych wypadkach usiłowanie nie tyle ze względów konstrukcyjnych, ile ze względów czysto ludzkich.

Wzorem starszych ustawodawstw karnych projekt powinien wprowadzić specjalny przepis, na mocy którego sprawca czynu mogącego doprowadzić do różnych następstw, od czego ustawa uzależnia karalność, powinien odpowiadać w wypadku usiłowania łagodniej.

2. W świetle przepisów projektu k.k. wyłania się — moim zdaniem — również problem, czy podżegacz i pomocnik mogą odpowiadać za skutki przekraczające ich zamiar bezpośredni. Artykuł 33 § 2 zastrzega tylko, żeby pomocnik (podżegacz) chciał dokonać czynu zabronionego przez ustawę karną. Natomiast § 3 tego arty-

³ W: W. Oltęga: Zasady odpowiedzialności karnej w świetle projektu k.k., PIP nr 2/1963, str. 235 i 236.

kułu stanowi, że podzégacz (pomocnik) odpowiada w granicach swojej winy (a nie zamiaru, jak to stanowi art. 28 k.k.). W tych warunkach wydaje się, że projekt nie stawia przeszkód do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej podzégacza i pomocnika w ramach winy kombinowanej.

IV

1. Ogólnie biorąc, określenie lekkomyślności i niedbalstwa nie odbiega od sformułowania przyjętego w obowiązującym kodeksie karnym. Projekt jedynie bardziej uściśla pojęcie niedbalstwa wymagając, aby zamiast brakującej świadomości wywołania skutku zabronionego ustawą karną sprawca miał obowiązek i powinność przewidywania.

“ Natomiast został rozszerzony zakres odpowiedzialności karnej za przestępstwo z winy nieumyślnej.

Osobny problem — to art. 17 projektu w brzmieniu następującym: „Jeżeli przepis ustawy przewiduje winę nieumyślną sprawcy jedynie co do spowodowania skutku przestępnego, a jednocześnie określa działanie lub zaniechanie, które ten skutek spowodowało — przestępstwo jest popełnione tylko wówczas, gdy sprawca co najmniej godził się na tak określone działanie lub zaniechanie (§ 1 projektu). Przestępstwo, o którym mowa w § 1, jest przestępstwem z winy nieumyślnej, chyba że chodzi o wypadek objęty art. 15 pkt 1 (§ 2 projektu).”⁶

Artykuł ten jest tylko normą interpretacyjną. Wobec tego że projekt wprowadza dwustopniowość w zakresie przestępstw umyślnych (przestępstwo umyślne, które jest popełnione *cum dolo directo* bądź *cum dolo eventuali*, oraz przestępstwo umyślne w rozumieniu art. 15), jak również dwustopniowość w zakresie przestępstw nieumyślnych (umyślne działanie, nieumyślne skutki włączony do ustawowej definicji czynu typu zasadniczego oraz nieumyślność sięgająca samego zachowania, a nie tylko skutku), projektodawca wyjaśnia w tym artykule, które z tych przestępstw należy uznać za umyślne, a które za nieumyślne.

Pojęciowa różnica pomiędzy umyślnością w rozumieniu art. 15 a nieumyślnością w rozumieniu art. 17 § 1 polega na tym, że podczas gdy ustawa wprowadza zasadniczy typ przestępstwa, a następnie jego kwalifikowaną postać w zależności od następstw czynu, to przestępstwo umyślne zachodzi także wtedy, gdy sprawca wypełnił znamiona zasadniczego typu przestępstwa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym, a skutek kwalifikujący karalność mógł co najmniej przewidzieć. W ten sposób doktryna polska tłumaczyła winę kombinowaną. Jeżeli natomiast skutek nie objęty zamiarem bezpośrednim ani ewentualnym jest włączony do ustawowych znamion czynu przestępnego typu zasadniczego, to wówczas w myśl art. 17 § 1 czyn musi być popełniony co najmniej z zamiarem ewentualnym, a skutki z niego płynące nie mogą przekraczać granic nieumyślności. Jest to nowa postać winy kombinowanej.

Przykład: Art. 191 projektu stanowi, że kto przez wadliwe wykonanie czynności zawodowej powoduje śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 10. W tym wypadku wadliwe wykonanie czynności zawodowej ma być umyślne (np. sprawca zamiast dać robotnikowi pas ochronny, nie daje mu go w ogóle myśląc, że robotnik i tak wykona czynność bez uszczerbku dla życia lub zdrowia). Faktycznie jednak robotnik, w wyniku osunięcia się ściany budowli,

⁶ Tj. wtedy, gdy wchodzi w rachubę następstwa czynu zwiększające karalność.

spadł, i poniósł śmierć. Jest to w myśl założeń projektu przestępstwo nieumyślne, ponieważ skutek nie jest okolicznością kwalifikującą odpowiedzialność karną za wadliwie wykonanie czynności zawodowej, lecz warunkującą tę odpowiedzialność.

2. Jak już wyżej zaznaczono, projekt wprowadza dwustopniowość przestępstwa nieumyślnego. Pierwszy typ wyżej przedstawiony polega na tym, że czynność jest umyślna, skutek zaś wywołany został w granicach winy nieumyślnej. Drugi typ przestępstwa nieumyślnego różni się od pierwszego tym, że już sama „czynność” jest zdziałana nieumyślnie, a tym samym i skutek z niej wypływający.

Ta druga postać przestępstwa nieumyślnego polegałaby na tym, że sprawca, nie zdając sobie sprawy z okoliczności czynu lub innych elementów wchodzących w zakres stanu faktycznego, podejmuje działanie w rzeczywistości inne niż to, które było objęte jego świadomością i wolą. Na przykład sprawca, podając robotnikowi zatrudnionemu przy oczyszczeniu rur gazowych maskę zabezpieczającą przed zatruciem, podał — wskutek nieuwagi — maskę nieszczelną, w wyniku czego robotnik poniósł śmierć przez zatrucie.

Tej konstrukcji przestępstwa nieumyślnego odpowiada dyspozycja z art. 191 § 2 projektu, który stanowi: „Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 z winy nieumyślnej wadliwie wykonał czynność zawodową, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 8.”

Jest to najłagodniejsza postać winy, bo nieumyślność jest tu związana z zachowaniem się sprawcy, a nie tylko ze skutkami wynikającymi z postępowania człowieka.

Zagadnienie, czy w ogóle można mówić o „czynie nieumyślnym”, jest bardzo sporne. Jednakże trzeba zaznaczyć, że w doktrynie i w judykaturze zwraca się coraz częściej uwagę na odmienność sytuacji wtedy, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z tego, że wykonuje czynność wadliwie, ale bezpodstawnie przypuszcza, iż skutku uniknie, oraz wtedy, gdy sprawca mylnie sądzi, iż wykonuje czynność prawidłowo. W tym wypadku już samo zachowanie się sprawcy jest nieumyślne i zasługuje na łagodniejsze potraktowanie.

— . —

Na zakończenie należy podkreślić, że projekt dąży do wyciągnięcia wniosków z judykatury i teorii ukształtowanej na tle obowiązującego kodeksu karnego, starając się uzupełnić jego braki. Na szczególne podkreślenie zasługuje koncepcja projektu zmierzająca do powiązania przepisów w zakresie winy z konstrukcją czynu przestępnego.